

Nr 50

SIEWCA

Biuletyn Katechetyczny Diecezji Toruńskiej



Toruń 2022

W przypadku uczniów, którzy uczestniczyli w lekcjach religii w pozaszkolnym punkcie katechetycznym, należy postąpić identycznie. Ustawodawca przewidział sytuację, w której na lekcje danej religii może zgłosić się w szkole mniej niż siedmioro uczniów. W takiej sytuacji organ prowadzący organizuje je w grupie międzyszkolnej lub w punkcie katechetycznym danego Kościoła lub związku wyznaniowego. W takim przypadku, jak stanowi ustęp 4, ocenę na świadectwie wydawanym przez szkołę umieszcza się na podstawie potwierdzenia katechety¹¹. W ten sposób uczeń, który uczęszczał na lekcje religii w innym miejscu niż szkoła, nie ponosi szkody z tego tytułu.

Powyższy artykuł jest częścią monografii „Zadania dyrektora szkoły związane z organizowaniem nauki religii w szkole publicznej” tego samego autora z 2021 r.

¹¹ Zob. tamże, art. 9 ust. 4.

dk. prof. dr hab. Waldemar Rozynkowski – Wydział Nauk Historycznych UMK; wicedyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej

BŁOGOSŁAWIONA JUTA Z CHEŁMŻY (ok. 1220–1260): ŻYCIE, KULT, DUCHOWOŚĆ

ŻYCIE

Ze względu na skromny stan średniowiecznych źródeł życie bł. Juty poznajemy tylko w niewielkich odstępach. Urodziła się prawdopodobnie około 1220 r. w Turynii. Niestety nic nie wiemy o jej rodzicach, a także najbliższej rodzinie. Rodzina jej męża, von Sangerhausen, pochodziła prawdopodobnie z warstw ministeriałów, czyli średniozamożnej grupy społecznej. Chociaż nowożytne żywoty wywodzą ją z książąt brunszwickich, to jednak trudno dać im wiarę. Niewiele możemy powiedzieć o jej wychowaniu czy wykształceniu, zapewne nabyła umiejętności czytania i pisania.

Późniejsza błogosławiona wyszła za mąż prawdopodobnie między rokiem 1235 a 1240. Opisujący jej żywot przyjmują jednak zgodnie, że szybko owdowiała. Mąż jej zginął lub zmarł podczas pielgrzymki lub wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej. Nie można również wykluczyć, że przywołana wyprawa krzyżowa wiodła nie do Ziemi Świętej, ale do Prus. Wskazywałyby na to chociażby późniejsze koleje losów Juty, związane z ziemią chełmińską, czyli bliskim pograniczem z Prusami. Przypomnijmy, że od początku XIII wieku wyprawy krzyżowe właśnie do Prus cieszyły się w Europie dużą popularnością. Dawały one wielu możliwość osiągnięcia takich samych korzyści duchowych jak uczestnictwo w wyprawie do Ziemi Świętej. Dodajmy, że dominującą grupą w wyprawach krzyżowych, powiązanych także z działalnością kolonizacyjną, na obszar pogańskich Prus byli przedstawiciele z różnych obszarów państwa niemieckiego. A więc zarówno mąż Juty, jak i ona sama, podejmując wyprawę misyjną do Prus, odpowiadali na zaproszenie misyjne ówczesnego Kościoła.

Wiele wskazuje na to, że po śmierci męża rozpoczął się nowy etap w życiu Juty. Hagiografowie podają, że posiadała dzieci; kiedy podrosły, miała je oddać „na służbę Bożą”. Co to dokładnie oznaczało, trudno dzisiaj precyzyjnie powiedzieć. Być może wstąpiły do którejś ze wspólnot zakonnych lub związały się z grupą wspólnego życia, np. beginkami czy begardami. Sama Juta rozpoczęła życie pielgrzyma i żebraka, wypełnione modlitwą, postami, wyrzeczeniami oraz postugą potrzebującym. Nie wstąpiła do żadnego zakonu, ale związała się ze wspólnotą beginek, czyli kobiet, które wspólnie zamieszkiwały, pozostając najczęściej pod duchową opieką zakonów mendykanckich, czyli dominikanów lub franciszkanów. Dodajmy, że wspólnoty te utrzymywały się z pracy własnych rąk. Często spotykamy je w większych skupiskach ludności, czyli przede wszystkim w miastach, gdzie opiekowały się pielgrzymami, chorymi i potrzebującymi. Juta w czasie swojej wędrówki zetknęła się ze znaną już ówczesznie mistyczką Mechtildą z Magdeburga (zm. w 1299 r.). Przez pewien czas, podobnie jak i Juta, była ona beginką, by później wstąpić do zakonu cysterek.

W historii życia późniejszej błogosławionej dochodzimy do momentu pojawienia się jej w ziemi chełmińskiej. Niestety trudno ustalić, kiedy dotarła do pustelni nad jeziorem w Bielczynach oraz do samej Chełmży. Wydaje się, że najbardziej odpowiednim momentem był okres po pokoju dzierzgońskim, czyli po 1249 r. Sprzyjające warunki, a przede wszystkim brak wojen, sprawiły, że do ziemi chełmińskiej oraz Prus napłynęło wielu osadników, między innymi z Turynгии. Część historiografii wiąże genezę jej pobytu w ziemi chełmińskiej z osobą wielkiego mistrza Anno von Sangerhausen, czyli z okresem od 1256 r. Być może więc przybyła ona już w tym roku, lub – jak podają niektóre źródła hagiograficzne – cztery lata później, czyli w 1260 r.

Warto jeszcze dodać, że w literaturze można spotkać bardzo prawdopodobny pogląd, że genezę pobytu Juty w Chełmży oraz w Bielczynach należy wiązać z dominikaninem Heidenrykiem. Przyszła błogosławiona miała go poznać jeszcze w Turynгии. Nie bez znaczenia był fakt, że w 1245 r. został on pierwszym biskupem diecezji chełmińskiej (powołanej do istnienia w 1243 r.). I być może przywo-

łana znajomość zaowocowała decyzją udania się przez Jutę przede wszystkim do Chełmży, czyli do stolicy diecezji chełmińskiej, a następnie zamieszkania w pustelni w podchełmżyńskich Bielczynach. Po przybyciu Juty do ziemi chełmińskiej biskup miał być spowiednikiem pustelnicy. Przyjmuje się także, że biskup Heidenryk miał wpływ na sylwetkę duchową Juty. Wymienia się przede wszystkim jego wyjątkowy kult Trójcy Świętej, który następnie miał zaszcześcić w życiu pustelnicy. Przypomnijmy, że Trójca Święta, na pewno nieprzypadkowo, została wybrana, zapewne przez samego biskupa Heidenryka, na patrona kościoła katedralnego w Chełmży.

Po przybyciu do ziemi chełmińskiej Juta miała zamieszkać w pustelni w Bielczynach, w miejscowości położonej nad jeziorem, oddalonej kilka kilometrów od Chełmży. Nie możemy wykluczyć, że przyszła błogosławiona zamieszkała tam wraz z kilkoma towarzyszkami, tworząc niewielką wspólnotę religijną. W tym czasie miasto Chełmża było wielkim placem budowy, wznoszono między innymi katedrę. Według hagiografów Juta miała wieść pobożne życie, codziennie udawała się do pobliskiej Chełmży, aby tam najpierw uczestniczyć we mszy św., a następnie oddawać się opiece nad chorymi, którzy przebywali przy kościele szpitalnym św. Jerzego. Widać wyraźnie, że źródłem inspiracji duchowej dla przyszłej błogosławionej była przede wszystkim postać św. Franciszka z Asyżu, a także jego naśladowcy. Myślimy tu chociażby o postaci św. Elżbiety.

Nowożytnie źródła hagiograficzne podają, że spowiednikiem oraz kierownikiem duchowym Juty był również franciszkanin o. Jan z Łobdowa. Nie możemy wykluczyć istnienia duchowych relacji między zakonnikiem a pustelnicą z Bielczyn. I mogło to dotyczyć zarówno okresu, kiedy o. Jan przebywał w klasztorze toruńskim, jak i następnie chełmińskim. Chełmża i Bielczyny są położone w centrum ziemi chełmińskiej, a więc odległości do Torunia, czy następnie Chełmna nie stanowiły przeszkody w utrzymywaniu duchowych relacji późniejszych błogosławionych.

Źródła hagiograficzne podają zgodnie, że pobyt Juty w ziemi chełmińskiej trwał w sumie cztery lata. Najczęściej wskazuje się, że zmarła ona 12 maja 1260 r.

KULT

Niestety nie znamy miejsca pochówku Juty. Nowożytny hagiograf błogostawionej, jezuita o. Fryderyk Szembek, podał, że została ona pochowana w katedrze w Chełmży, w jej południowym skrzydle nawy. W okresie nowożytnym w miejscu tym wzniesiono kaplicę poświęconą błogostawionej. Niestety trudno zweryfikować i potwierdzić ustalenia zakonnika. W tradycji powszechnie utrwalił się jednak pogląd, że katedra, a dokładnie nawet przywołana kaplica, są miejscem, w którym spoczęła bł. Juta. Przypomnijmy, że w momencie śmierci Juty katedra w Chełmży była jeszcze w trakcie budowy. Prawdopodobnie były wybudowane już prezbiterium oraz nawa poprzeczna, a więc wskazywane miejsce pochówku Juty.

Mimo że od XVII wieku podejmowano kilka prób odnalezienia grobu i doczesnych szczątków błogostawionej, to nie dały one pozytywnych rezultatów. Dodajmy, że na relikwie nie natrafił także sam o. F. Szembek. Ostatnie poszukiwania relikwii miały miejsce na przełomie 1952 i 1953 r., a związane były z pracami budowlanymi po pożarze dawnej katedry. W kaplicy błogostawionej natrafiono wtedy pod posadzką na murowany grób, a w nim na trumnę. Biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski powołał nawet specjalną komisję, która 17 stycznia 1953 r. przeprowadziła rekognicję znalezionych doczesnych szczątków. Okazało się, że w grobie został pochowany prawdopodobnie kanonik chełmiński ks. Jan Pisiński, dodajmy, wielki czciciel bł. Juty. Wiemy, że zmarł on w 1612 r. i został pochowany właśnie w kaplicy błogostawionej. Do dzisiaj nie znany więc miejsca pochówku pustelnicy z Bielczyn. Możemy jednak założyć z dużym prawdopodobieństwem, że Juta została pochowana w katedrze diecezji chełmińskiej w Chełmży.

Nie można wykluczyć, że pamięć o Jucie zaczęto pielęgnować już krótko po jej śmierci. Brakuje bezpośrednich średniowiecznych źródeł na potwierdzenie tego przypuszczenia. Pomagają nam jednak nowożytne zabytki hagiograficzne, szczególnie żywot autorstwa jezuity o. Fryderyka Szembeka, o którym wspomnimy jeszcze w dalszej części artykułu. O świątobliwym życiu Juty oraz o cudach zdziałanych

za jej przyczyną mieli zaświadczyć krótko po jej śmierci przywołani już wcześniej zarówno biskup chełmiński Heidenryk, jak i franciszkanin, późniejszy błogostawiony o. Jan z Łobdowa. Nie możemy wykluczyć, że ich świadectwo było początkiem starań o wyniesienie Juty na ołtarze.

Wyraźne ożywienie pamięci o bł. Jucie spotykamy w okresie nowożytnym. O pustelnicy wspomina kronikarz pruski, dominikanin Szymon Grunau, w swojej kronice z początku XVI wieku. Także w tym wieku ufundowano w katedrze w Chełmży kaplicę ku czci błogostawionej oraz przeznaczono dla jej utrzymania oraz regularnego sprawowania w niej kultu uposażenie. Wielkim czcicielem Juty był żyjący na przełomie XVI i XVII wieku kanonik chełmiński ks. Jan Pisiński, który po śmierci, która miała miejsce 20 sierpnia 1612 r., został pochowany w jej kaplicy.

Na początku XVII wieku życiorys błogostawionej spisali ks. Marcin Baroniusz oraz augustianin ks. Krzysztof Łoniewski. Kluczowe znaczenie dla rozwoju pamięci oraz kultu bł. Juty miała działalność pisarska wspomnianego już jezuity o. Fryderyka Szembeka (1575–1644). On to zajął się zbieraniem materiałów odnoszących się do życia świętych z obszaru Prus Królewskich, a następnie opublikował kilka tekstów poświęconych: bł. Jucie z Chełmży, bł. Dorocie z Mąków oraz bł. o. Janowi z Łobdowa. To on jest autorem bardzo ważnego żywota bł. Juty: *Przykład dziwny doskonałości chrześcijańskiej, w miłości ku Trójcy Panu y bliźnim w stanie świeckim nabytey... to jest zycie... s. Jutti Niemkine ze krwi xciażąt brunshwickich wdowy... w Chełmży tamże w Prusach odpoczywającej, cudami sławney. Teraz powtore, dostatniey niż przedtym, opisane y wespół z relatią... do gorętszego ku niey nabożeństwa starodawnego, do druku podane*, który został wydany w Toruniu w 1638 r.

Ważne kroki mające wpływ na rozwój kultu bł. Juty podjął biskup chełmiński i pomezkański Jan Lipski (1589–1641), dodajmy, od 1639 r. arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski. To właśnie on potwierdził i odnowił specjalnym dekretem z 15 kwietnia 1637 r. kult błogostawionych niewiast: Juty z Sangerhausen oraz Doroty z Mąków, uznając je za patronki Prus Królewskich. Zapewne także dzięki jego stara-

niom w Bielczynach wybudowano pierwszą kaplicę upamiętniającą błogostawioną, która niestety została zniszczona podczas potopu szwedzkiego.

Biskup chełmiński Andrzej Załuski, który posługiwał w latach 1739–1746, ufundował około 1739 r. w kościele katedralnym w Chełmży marmurowy ołtarz ku czci bł. Juty. Zachował się on do dnia dzisiejszego. Jego centralną część zajmuje obraz autorstwa Szymona Czechowicza, przedstawiający scenę ukazania się Zmartwychwstałego Chrystusa bł. Jucie. Jezus przygarnia klęczącą błogostawioną do rany swojego serca.

W przywołanej powyżej historii kultu bł. Juty nie znamy przebiegu jej procesu beatyfikacyjnego. Oznacza to, że kult pustelnicy z Bielczyn opierał się głównie na żywej i długiej tradycji potwierdzonej przez kolejnych biskupów chełmińskich. To wystarczyło, aby Juta, na pewno od okresu nowożytnego, uważana była powszechnie za błogostawioną.

Kult bł. Juty osłabł w czasie zaborów. Kiedy w 1880 r. ks. Jakub Fankidejski opublikował pracę, w której opisał miejsca słynące kultem religijnym w diecezji chełmińskiej, o błogostawionej napisał tak: „Dziś daleko największa część ludu ani nie wie wcale, że żyła kiedyś na naszej ziemi święta Jutta, a o jakim bądź do niej nabożeństwie tem mniej słyszeć”.

Wyraźnie ożywienie kultu błogostawionej zauważamy w okresie międzywojennym. Ogniskował on się głównie w Chełmży oraz w Bielczynach. Wielkim czcicielem bł. Juty był ks. Józef Szydzik, proboszcz parafii chełmżyńskiej w latach 1924–1938. Ułożył on modlitwę za przyczyną błogostawionej, którą w 1927 r. zatwierdził biskup chełmiński Stanisław Wojciech Okoniewski. Z jego to inicjatywy w 1937 r. wybudowano w Bielczynach nową kaplicę, którą poświęcił biskup Okoniewski.

Do rozwoju kultu bł. Juty przyczynił się znacząco powojenny proboszcz parafii chełmżyńskiej, ks. infułat Alfons Groszkowski, który posługiwał w niej w latach 1962–1993. Dzięki jego staraniom rozbudowano kaplicę w Bielczynach. Jej prezbiterium stanowi

dotychczasowa kaplica wzniesiona w okresie międzywojennym. Poświęcił ją 20 maja 1984 r. biskup chełmiński Marian Przykucki.

8 maja 1984 r. biskup M. Przykucki skierował do diecezjan specjalny list, w którym popierał ożywienie kultu bł. Juty w diecezji. W liście tym ustanowił błogostawioną Patronką Dzieł Miłosierdzia Diecezji Chełmińskiej oraz ogłosił diecezjalny odpust ku jej czci. Miał on przypadać w trzecią niedzielę maja.

Związek bł. Juty z dziełami miłosierdzia został podtrzymany w diecezji toruńskiej, która powstała w 1992 r. Błogostawiona patronuje Grudziądzkiemu Centrum Caritas. Dodajmy, że obecnie jej główne obchody liturgiczne celebrowane są w kaplicy w Bielczynach w drugą niedzielę maja.

Postać bł. Juty cały czas inspiruje. Niech przykładem będzie powieść historyczna właśnie jej poświęcona autorstwa Kazimierza Trybuleckiego z Grudziądza, zatytułowana *Wzgórze nad jeziorem*.

DUCHOWOŚĆ

Życie bł. Juty może być dla nas dzisiaj trudne do zrozumienia. Nie zapominajmy jednak, że w średniowieczu pielgrzymowanie rozumiano w podwójnym znaczeniu. Określano nim praktykę nawiedzania miejsc świętych lub formę życia ascetycznego. To drugie znaczenie wchodzi w grę odnośnie do osoby bł. Juty. Stała wędrownica była dla niej formą życia. Jej przybycie w okolice Chełmży – tzn. na ówczesny obszar misyjny – wpisywało się w cały nurt wędrowek o celu apostołsko-misyjnym na obszary, na których Kościół prowadził działalność chryścianizacyjną.

Pielgrzymowanie było jedną z najtrudniejszych form życia. Możemy wyobrazić sobie człowieka, którego codzienność była bardzo zmienna i często związana z przemieszczaniem się. Pielgrzym to osoba, która nie posiadała stałego zabezpieczenia, np. w srodki materialne. Nie posiadał on także własności, pomijając to, co mógł zabrać ze sobą. W średniowiecznej rzeczywistości człowiek bez własności, przede wszystkim bez ziemi, to często człowiek z marginesu społecznego. Tak więc miejscem akceptacji człowieka ubogiego, w tym pielgrzyma, był przede wszystkim Kościół.

Życie bł. Juty wpisało się w krąg ważnych postaci świętych kobiet XIII wieku. Przypomnijmy chociaż niektóre z nich: św. Mechtylda z Magdeburga, św. Gertruda Wielka, św. Elżbieta z Turyngii, św. Klara z Asyżu oraz św. Jadwiga Śląska. Kiedy św. Mechtylda wspominała o Jucie, wymieniła ją w towarzystwie św. Elżbiety, św. Franciszka oraz św. Dominika. Ważność tego towarzystwa jest oczywista. To tak jakby dzisiaj wymienić kogoś w towarzystwie: św. Matki Teresy z Kalkuty, św. brata Alberta Chmielowskiego czy św. Maksymiliana Kolbe. To, co się wydarzyło w XIII wieku, otworzyło drogę dla późniejszych czynnych zgromadzeń żeńskich, bez których obecności dzisiaj nie wyobrażamy sobie Kościoła. Szerzej, był to początek pewnej nowej drogi w Kościele, która choć wzbudzała pewien niepokój, to jednak była dla niego niezwykle twórcza i życiodajna.

Juta, nie należąc do najbogatszych ludzi swojego świata, dobrowolnie wybrała skrajne ubóstwo i jako uboga postugiwała ubogim. Jako wdowie przysługiwała jej opieka ze strony rodziny męża. Nie skorzystała jednak z tego. Wybrała życie w nędzy i w nędzy spotykała się z innymi. Taki model życia przebiegał się dopiero w chrześcijańskiej Europie pierwszej połowy XIII wieku. Jego symbolem był św. Franciszek z Asyżu.

Warto odwołać się także do innej postaci, mianowicie św. Elżbiety z Turyngii. Urodziła się w 1207 r., prawdopodobnie w Bratysławie, jako córka króla węgierskiego. W wieku 14 lat poślubiła jednego z najdostojniejszych niemieckich książąt Landgrafa Ludwika. Zmarł on jednak w 1227 r. w drodze podczas wyprawy krzyżowej. Ostatnie cztery lata życia spędziła ona w skrajnym ubóstwie, oddając się postudze pośród chorych, biednych, a więc żyjących na marginesie życia społecznego. Zmarła w 1231 r. na skutek wyczerpania fizycznego, mając zaledwie 24 lata. Została kanonizowana już w 1235 r. i wkrótce stała się patronką dzieł miłosierdzia w całej Europie. Jeżeli przyjrzymy się dokładnie jej życiu, to zobaczymy, że było ono dla ówczesnego świata swoistym „skandalem”. Elżbieta doświadczyła na sobie swoistego konfliktu między „ubóstwem” a „stanem”, który z jednej strony naraził ją na częsty brak akceptacji ze strony otoczenia, z drugiej jednak doprowadził ją do świętości.

Człowiek ubogi, często w powszechnej opinii, także w XIII wieku, to osoba zniesławiona, pozbawiona autorytetu i wiarygodności, a nawet utożsamiana z głupim. Samo ubóstwo kojarzone było z niemoralnością czy występkiem. Takiemu patrzeniu sprzeciwiała się św. Elżbieta, która nie tylko odnosiła się do ubogich ze współczuciem i miłosierdziem, ale przede wszystkim sama stała się uboga i bezpośrednio zaangażowała się w posługę na rzecz potrzebujących.

Juta, zapewne nie sama, ale z niewiastami, które mieszkaly z nią we wspólnocie, pracowała fizycznie przy chorych. Jej obecność przy potrzebujących opieki w szpitalu św. Jerzego, który był położony poza murami miasta Chełmży, jest bardzo wymowna. Postugiwać w takim miejscu oznaczało zajmować się najbardziej chorymi, biednymi i wykluczonymi, np. zmagającymi się z trądem. Szpitale oddane pod patronat św. Jerzego były zazwyczaj usytuowane w pewnej odległości od murów miejskich. Składały się z kaplicy, miejsca dla chorych, cmentarza oraz małego placu. Cały ten kompleks otoczony był murem. Tak więc bł. Juta służyła w swoistym średniowiecznym getcie, zamieszkiwanym przez osoby żyjące na marginesie życia społecznego. Może także z tego powodu zamieszkała w pewnym oddaleniu od miasta, w pobliskich Bielczynach, gdyż postugując pośród takich chorych, sama mogła się łatwo zarazić i stać się źródłem choroby dla innych.

Błogosławiona Juta, przybywając w połowie XIII wieku na teren ziemi chełmińskiej, wpisała się w wiek wielkich świętych niewiast, których życie związane było z terenem dzisiejszej Polski, chociaż niektóre z nich nie były Polkami z pochodzenia. Owe kobiety to: Jadwiga – żona księcia śląskiego Henryka Brodatego; Anna – żona Henryka Pobożnego, córka króla czeskiego Przemysła Ottokara I; Salomea – córka księcia krakowskiego Leszka Białego, a żona królewicza węgierskiego i króla halickiego Kolomana; Kinga – córka króla węgierskiego Beli IV, żona księcia krakowskiego Bolesława Wstydlwego; Jolanta – siostra Kingi i żona księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego; wreszcie Bronisława – norbertanka krakowska, którą tradycja wiąże z rodem Odrowążów, do którego należeli św. Jacek i bł. Czesław.

Warto nadmienić, że praktycznie wszystkie przywołane wyżej niewiasty, w tym także te wspomniane już wcześniej ze środowiska turyńskiego, odnalazły swoje miejsce w Kościele w zaangażowaniu się w dzieła miłosierdzia. Można również powiedzieć, że to właśnie ta postuga otworzyła im jakby wrota do świętości.

Bibliografia

1. Banacka Marianna, *Ołtarz błogosławionej Juty w dawnej katedrze w Chełmży – Placidi i Kuntze*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 56, 1994, nr 4, s. 393–400.
2. Dorawa Marian, *Katedra św. Trójcy w Chełmży*, Warszawa–Poznań–Toruń 1975.
3. Fankidejski Jakub, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880.
4. Kwiatkowski Stefan, *Jutta z Chełmży*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, red. Zbigniew Nowak, Gdańsk 1994, s. 327–328.
5. Liedtke Antoni, *Juta (Jutta) z Chełmży*, [w:] *Hagiografia Polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. Romuald Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 655–659.
6. Liedtke Antoni, *Juta z Chełmży*, [w:] *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. Aleksandra Witkowska, Poznań 1999, s. 353–357.
7. Liedtke Antoni, *Juta z Chełmży*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 358.
8. Liedtke Antoni, *W poszukiwaniu grobu błog. Juty. Przyczynek do dziejów jej kultu*, „Nasza Przeszłość”, 5, 1957, s. 271–281.
9. *Modlitwy ku czci bł. Juty*, [Pelplin?] 1983.
10. Muzioł Ryszard, *Słownik biograficzny Chełmży i okolicy. Proboszczowie i administratorzy parafii rzymskokatolickiej św. Mikołaja Biskupa w Chełmży*, Chełmża 2014.
11. Pachoń Leszek, *Juta von Sangerhausen*, [w:] *Słownik biograficzny Chełmży i okolic*, z. 1, red. Dariusz Meller, Toruń 2001, s. 51–57.
12. *Posłaniec Błogosławionej Juty*, Chełmża 1928.
13. Sieradzan Wiesław, *730 lat kultu błogosławionej Juty von Sangerhausen*, „Studia Pelplińskie”, 21–22, 1990/1991, s. 317–322.
14. Sieradzan Wiesław, *Z badań nad błogosławioną Jutą von Sangerhausen*, „Studia Pelplińskie”, 17, 1986, s. 309–317.
15. *Śladami bł. Juty*, Pelplin 1987.
16. Trybalski Kazimierz, *Wzgórze nad Jeziorem*, Gdynia 2016.

III. SPRAWOZDANIE KATECHETYCZNE 2021/2022

Na początku każdego roku szkolnego zbierane są od księży proboszczów dane statystyczne dotyczące nauczania religii na terenie Diecezji Toruńskiej. Poniżej są przedstawione wybrane dane zbiorcze z końca września 2021 r. wraz z liczbami z roku poprzedniego.

1. Placówki oświatowe w diecezji w roku szkolnym 2021/2022

rodzaj placówki	liczba ogółem	publiczne			niepubliczne				
		liczba	z pełnym wymiarem katechezy	z niepełnym wymiarem katechezy	bez katechezy	liczba	z pełnym wymiarem katechezy	z niepełnym wymiarem katechezy	bez katechezy
przedszkola	199	158	118	34	6	41	21	7	13
szkoły podstawowe	260	245	226	19	0	15	12	3	0
licea ogólnokształcące	43	36	35	1	0	7	3	2	2
technika	30	29	28	1	0	1	0	1	0
szkoły branżowe I st.	24	21	19	2	0	3	2	0	1
szkoły branżowe II st.	2	2	2	0	0	0	0	0	0
szkoły specjalne	10	7	7	0	0	3	0	2	1
inne*)	3	3	3	0	0	0	0	0	0
RAZEM	571	501	438	57	6	70	38	15	17